

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą . . . zł. 8.—Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 24, w nadesłanym i w nekr.
gr. 36, w kronice, repertuar,
dział gospodarczy, paski w tek-
ście gr. 60, po kronice gr. 50,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 80. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 6,
kupno i sprzedaż za słowo gr. 8,
matrymonialne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 12, dla
poszukujących pracy gr. 2,
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa. 19 lipca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 lipca: temperatura bez zmiany, dość pogodnie, słabe wiatry lokalne. W Warszawie piękna pogoda słoneczna.

SUKCES POLSKICH SPORTOWCÓW
W LONDYNIE.Londyn. 19 lipca. (PAT.) W rozgrywkach się tu lekkoatletycznych zawodach Stanford Bridge pierwsze miejsce w rzucie oszczepem zdobył Szeles z Budapesztu, osiągając 176 stóp 11 cali. Dwa następne miejsca zajęli Polacy, a mianowicie 167 st. 7¹/₂ c. i Szydłowski 162 st. 4 c., obaj z Warszawy.PROMOCJA OFICERÓW W WIELKO
POLSKIEJ SZKOLE.

Bydgoszcz. 19 lipca. (PAT.) W dniu 19 bm. w wielkopolskiej szkole oficerskiej dla podoficerów piechoty odbyła się piękna uroczystość promowania 103 podporuczników. Na uroczystość tę przy był minister spraw wojskowych generał Sikorski. Akt promowania odbył się uroczystość w obecności licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Minister spraw wojskowych w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej wręczył primusowi tej szkoły podporucznikowi Łukasikowi szablę, podkreślając w przemówieniu, że Wielkopolska szkoła oficerska dla podoficerów w Bydgoszczy ma specjalne znaczenie, uzupełnia ona bowiem korpus oficerów, pochodzącymi z korpusu podoficerskiego, czyli daje wyraz tej solidarności wewnętrznej i spójności, jaka przyswiewać powinna wszystkim ziemiom Rzeczypospolitej a jaka bezwzględnie obowiązuje armię narodową, jeżeli ma wytrzymać próbę wojny. Witając nowych kolegów, minister Sikorski podkreślił, że oficer musi być przykładem opanowania i umiarkowania, aby móc bowiem rozkazywać, musi przedewszystkiem umieć rozkazywać sobie.

STEFAN RADICZ NA WOLNOŚCI.

Zagrzeb. 19 lipca. (PAT.) Stefan Radicz został dziś wypuszczony z więzienia na wolność.

Zagrzeb. 19 lipca. (PAT.) Opuszczając więzienie Radiczowi publiczność zgotowała owacje.

NORWEGJA NIE CHCE PRZYSTĄ-
PIĆ DO LIGI NARODÓW.

Oslo, 19 lipca. (PAT.) Wolf. Storting odrzucił wniosek przedstawiony przez partię robotniczą, domagający się, aby Norwegia przystąpiła do Ligi Narodów.

NOWY RZĄD W SHS. OSTATECZNIE
UTWORZONY.

Białogród. 19 lipca. (PAT.) W dniu dzisiejszym gabinet został ostatecznie utworzony. W skład gabinetu wchodzi 12 radykałów i 4 członków partii Radicza. W skład większości rządowej w parlamencie wchodzi 142 radykałów i 62 z partii Radicza, t. zn. 204 posłów na ogólną liczbę 415.

Niedorzeczne pogłoski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 lipca. (G) Jak donoszą z Londynu, „Times“ podaje o niedorzecznych pogłoskach, rozsiewanych przez bolszewików, że Wielka Brytania namawia państwa bałtyckie i armię polską do otoczenia sowiektów wojskami nieprzyja-

cielskimi oraz że sierpniowe manewry polskie na Wołyniu pozostają w związku z tymi planami. Pogłoski te — pisze „Times“ — są dowodem zdenerwowania i bujnej fantazji w opinii sowieckiej.

=○=

Rosja chce wojny z Anglią?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 lipca. (G) Jak donoszą z Moskwy, we wszystkich większych miastach Rosji odbywają się wielkie manifestacje antyangielskie. O wojnie z Anglią mówi się zupełnie jawnie. Oficjalni przedstawiciele rządu sowieckiego nie

krępiją się w swych przemówieniach żadnymi względami dyplomatycznymi. Na zebraniach wojskowych zapadają uchwały, wzywające rząd sowiecki do wypowiedzenia wojny Anglii.

=○=

Prasa niemiecka niezadowolona
z stanowiska swojego rządu w rokowaniach handlowych z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (G.) Jak donoszą z Berlina, w artykule p. t.: „Zamierzona wojna celna“, „Deutsche Zeitung“ atakuje ostro rząd niemiecki z powodu jego stanowiska w polsko-niemieckich pertraktacjach handlowych. Zdaniem dziennika, rząd niemiecki nie wykazał

dość energii, zwłaszcza w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce. Już zgola jest niezrozumiałem, jak rząd niem. mógł odstąpić od swoich założeń w sprawie likwidacji. W ten sposób rząd niemiecki już z góry poniósł klęskę.

Propozycja mocarstw w Chinach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (G.) „Gazeta Warszawska“ donosi z Szanghaju, że Przedstawiciele mocarstw zawiadomili chińską Izbę handlową, że gotowi są zaspokoić żądania chińskie co do przed-

stawiceli w radzie miejskiej, oraz głosu w sądzie międzynarodowym i proszą o odpowiedź do poniedziałku.

Te dwa żądania wyjęto z liczby 13-u wysuniętych przez Chińczyków.

Bułgarowie u Papieża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (G.) „Kurier Warszawski“ donosi z Rzymu:

Pierwszy raz dziś od niepamiętnych czasów przyjął Papież pielgrzymkę bułgarską.

Papież przy tej okazji podziękował za pozdrowienia, przesłane mu za po-

średnictwem królowa pielgrzymki przez króla Borysa. Przesyłając królowi błogosławieństwo papieskie, Papież wspominał o wielkich królach Bułgarii, którzy odwiedzili Rzym, i wyraził nadzieję, że pielgrzymka jest ważnym krokiem w kierunku jedności Kościoła.

Z pobytu min. Skrzyńskiego
w Ameryce.

Waszyngton, 19 lipca. (PAT) Minister spraw zagr. Skrzyński przyjechał tu wczoraj rano z Swants-Schtt, letniej rezydencji prezydenta Coolidgea witany na dworcu przez szefa protokołu oraz personal poselstwa polskiego. W godzinach rannych minister odwiedził sekretarza stanu, z którym odbył dłuższą rozmowę, utrzymaną w tonie bardzo przyjaznym. Obaj ministrowie wymienili zdania o wielkich aktualnych zagadnieniach politycznych. Następnie minister Skrzyński odbył konferencję z podsekretarzem stanu Grevem i innymi wysokimi urzędnikami departamentu stanu. Po południu minister w to-

warzystwie szefa protokołu i członków poselstwa wyjechał do Mount Vernon, gdzie złożył wieniec na grobie Waszyngtona, oraz zwiedził dom rodzinny wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Następnie minister pojechał na cmentarz w Arlington, gdzie pochowani są polegli w czasie wojny światowej żołnierze amerykańscy i złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przed grobem stanęła specjalna warta dla oddania honorów. Wartę tę ściągnięto natychmiast po złożeniu polskiego wienca. W godzinach popołudniowych złożył minister Skrzyński wieniec na grobie Wilsona. — Wieczorem

sekretarz stanu wydał na cześć ministra Skrzyńskiego wielki bankiet.

Waszyngton, 19 lipca. (PAT). Na obiedzie, wydanym przez sekretarza stanu Kellogga na cześć ministra Skrzyńskiego obecni byli członkowie Senatu, wicepremier i wyżsi urzędnicy departamentu stanu. Pod koniec obiadu sekretarz stanu Kellogg wezwał obecnych do wychylenia kielicha za zdrowie prezydenta St. Zjedn. i dostojnego gościa ministra Skrzyńskiego.

W dniu dzisiejszym minister Skrzyński przyjął większą grupę dziennikarzy reprezentujących ogółem 2500 pism. Prasa amerykańska ujawniła coraz większe zainteresowanie wizytą ministra polskiego.

„World“ pisze: Witamy polskiego ministra spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie ma spędzić trzy tygodnie. Niema kraju, w którym rozwój Polski byłby śledzony z taką sympatią jak tu. O rozwoju tym minister Skrzyński będzie mógł nas obecnie poinformować. Polska zmniejszona przez wojnę, steroryzowana przez bolszewików oraz pochłonięta zagadnieniami polityki wewnętrznej, nie tylko doprowadziła do rozwoju swój przemysł i doprowadziła do równowagi budżet, lecz nadto posunęła się naprzód w dziedzinie zaspokożenia aspiracji politycznych swoich mniejszości narodowościowych. W dążeniu do skonsolidowania swoich sił państwo polskie uważać może za dodatnią tę okoliczność, że długi narodowe wynoszą tam zaledwie 11 do 1.80 ct. na głowę, gdy u nas dług ten wynosi 188 dol. 80 ct. Podczas gdy ludność nasza jest w znacznej części miejska, w Polsce ludność miejska stanowi zaledwie jedną czwartą część ogółu ludności. Wiadome jest, że w Europie ludność rolnicza posiada zdolność szybkiego podźwignięcia się po wstrząsach wielkiej wojny. Minister Skrzyński przebywając w Stanach Zjednoczonych, będzie mógł wszędzie stwierdzić, że naród amerykański pragnie, aby Polska kroczyła w dalszym ciągu po drodze rozwoju pokojowego.

BUNT WOJSKOWY W LIZBONIE.

Lizbona. 19 lipca. (PAT.) Kilka oddziałów wojskowych pod władzą oficerów podniosło bunt. Do zrewoltowanego wojska przyłączyła się załoga krążownika „Vasco di Gama“. Rząd przedsięwziął energiczne środki w celu stłumienia buntu. Do godziny 5 popołudniu kilku żołnierzy poddało się. Poddania się załogi krążownika oczekują lada chwila.

DŁUGI FRANCUSKIE.

Paryż. 19 lipca. (PAT.) Dzienniki dowiadują się, że w przyszłym tygodniu zjadą do Londynu francuscy delegaci rzeczoznawców celem odbycia narad z przedstawicielami angielskiego skarbu w sprawie długu francuskiego. Jeżeli narady doprowadzą w krótkim czasie do pożytecznego wyniku, wówczas być może Caillaux osobiście uda się do Londynu.

WYBORY DO FRANCUSKICH RAD

Paryż. 19 lipca. (PAT.) Wybory do rad generalnych odbyły się w całej Francji bez wypadku. Według danych do godziny 23-ciej między wybranymi figurują Herriot, minister Steeg, Hesse i Benase.

Wiec pracowników pocztowych

W sali Towarzystwa Pedagogicznego odbył się wczoraj o godz. 11-tej w południe wiec pracowników pocztowych okręgu lwowskiego. Wice miał charakter informacyjno-sprawozdawczy, a w program jego weszły: 1) sprawozdanie z 7-go Zjazdu Pracowników Pocztowych; 2) dyskusja w sprawie zajęcia stanowiska wobec wyłamujących się ze sprawozdania kwestyj; 3) odczytanie i przyjęcie rezolucji; 4) wnioski i interpelacje.

Po zagajeniu wiecu przez p. Barana, prezesa Koła okręgu lwowskiego, który w swym krótkim przemówieniu podał powody zwołania wiecu, zabral głos sekretarz Koła, p. Rudnicki. Mówca dał w swym wyczerpującym referacie plastyczny obraz działalności związku w okresie ubiegłym, poruszył cały szereg nader ważnych, aktualnych spraw a zakończył referat odczytaniem sprawozdania z Kongresu, który odbył się w Krakowie w dniach 11—13 czerwca br. Na zjeździe tym — jak zaznaczył p. Rudnicki — uchwalono szereg wniosków, wyłoniono szereg komisji, oraz ułożono program dalszej akcji, rozumiejąc, że tylko zwarta i celowa praca, oraz solidarność wszystkich kół, tak okręgowych jak i miejscowych, może uwiecznić wygórowaną pracę Związku i dać owoce. Niemniej jednak zdaje sobie referent całkiem jasno sprawę z trudności, jakie czekają jeszcze Związek, choćby ze względu na to, że Sejm jest obecnie zajęty przeprowadzeniem ustawy o reformie rolnej. Dlatego też sprawy poruszone na zjeździe przez delegatów związku, a między niemi najważniejsza — uchwalenie przez Sejm pragmatyki służbowej — będą mogły wejść pod obrady Sejmu dopiero w przyszłej kadencji sejmowej — po skończeniu feryj.

Między innymi obradował Zjazd nad projektem zmiany ustawy o awansach oraz postanowił dążyć do zrównania emerytów t. zw. emerytów byłych państw zaboreczych z emerytami polskimi. W sprawie diet, wypłacanych urzędnikom ambulansowym, postanowił Kongres dążyć do uzyskania poprawki by czas liczone nie jak dotychczas od chwili odejścia pociągu urzędnika ze stacji macierzystej, lecz z chwilą wejścia do wozu ambulansowego. Nadto Zjazd dokończy starań, by Rząd przynajmniej w części uwzględnił kieszonkowe i kwatery, jakie są nieuniknione po przybyciu na stację końcową. Sprawa pomocy lekarskiej i higieny budynków wymaga też gruntownej zmiany, bo w razie choroby czego pracownika niemal opuszczają. Sprawa bardzo ważną jest też umundurowanie funkcjonariuszy pocztowych i w tym kierunku postanowił kongres rzucać akcję, przyczem mówca zaznacza, że zmiana iść do pewnego stopnia nastąpiła, bo materiał na mundury jest lepszy, chociaż tylko jeszcze o mundury letnie i peleryny, co Kongres ma nadzieję uzyskać. Co do odpowiedzialności prawnej, to Zjazd postanowił uzyskać przynajmniej ochronę pracowników, którzy są niekiedy dzięki surowości ustawy skazani na położenie bez wyjścia.

Poza całym szeregiem uchwał, postanowił Zjazd zakładać przy Kołach miejscowych kasy w rodzaju Reifeisena, zaś komisja samopomocowa uchwałała założyć jedną wspólną kasę dla wyplat pośmiertnego. Komisja organizacyjna uchwaliła zmianę statutu, w czem uwzględniła zmianę wysokości wkładki miesięcznych do 1.50 zł., ze względu na zamierzoną budowę domów związkowych w ogniskach okręgowych, a przedewszystkiem centrali w Warszawie oraz sanatorium związkowego.

Przed zamknięciem Zjazdu ukonstytuował się nowy Zarząd związku, którego rego prezesem został p. Witold Bazniak ze Złoczowa. Do Zarządu weszli jako członkowie o kręgu lwowskiego: p. Baran prezes lwowskiego Koła okrę-

gowego; p. Rudnicki, sekretarz tego Koła, i p. Weinroder.

Po dyskusji, która wypełniła drugi punkt obrad wiecu, przystąpiono do uchwalenia rezolucji. Rejoluca, która przyjęto jednogłośnie opiewa:

Zebrań na wiecu we Lwowie w dniu 19 lipca 1925 r. pracownicy pocztowi okręgu lwowskiego stwierdzają: W poczuciu dojrzałości dokonywanego historycznego dzieła sanacji Skarbu Rzeczypospolitej, pracownicy pocztowi całej Polski, pomimo krzywdzącego zaszerogowania ich w stopniach płac, pomimo ciężkiej i wyczerpującej pracy w porze dziennej i nocnej niewyłączając niedziel i świąt uroczystych, pomimo ukrócenia im urlopów wypoczynkowych — trwają ochotnie i cierpliwie przy swym warstacie pracy dla dobra publicznego.

Dzięki tej cichej i ofiarnej pracy resort pocztowy przelewa do kasy Skarbu corocznie po kilkanaście milionów złotych czystego zysku.

Świadomi tych dodatnich rezultatów swej pracy, pracownicy pocztowi żywią nadzieję, iż Rząd — znający nie-

watpliwie położenie materialne mieszy pocztowej, a w uznaniu ich ciężkiej i owocnej pracy przyjdzie im w pierwszszej linii z pomocą przy rozdziale zapomóg i remuneracji. Niestety... To dobra wiara w sprawiedliwą ocenę pracy i wynagradzanie jej w stosunku do uzyskanych rezultatów — została wśród pocztowców zachwiana. Bowiem Wysoki Rząd, przyznając poszczególnym kategorjom funkcjonariuszów państwowych zapomogi i remuneracje — zapomniał, czy też rozmyślnie pominął pracowników pocztowych.

W poczuciu tej krzywdy zebrań domaga się natychmiastowego przyznania funkcjonariuszom pocztowym jednorazowej bezwrotnej zapomogi w następującej wysokości: niższym funkcjonariuszom i urzędnikom do X-tego stopnia służb, włącznie — 100%, od IX do VII-tego stopnia służb. — 75%, od VI-tego — 50% poborów wypłaconych w dniu 1 lipca br.

Po przyjęciu rezolucji wiec zamknięto.

A. S.

Wiec „Rozwoju” w sprawie porozumienia z żydami.

Wczoraj w niedzielę o g. 11 rano odbył się w sali Sokola Macierzy masowy wiec zwołany przez towarzystwo „Rozwój” dla omówienia zawartego ostatnio układu pomiędzy Rządem a sejmowem kołem żydowskim.

Wiec zajął prezes Sokola dr. Borowiec, który jednomyślnie obrany został jego przewodniczącym. Przemawiali posłowie Prószyński i Maczyński, a dalej radca dr. Strzelbicki.

Prezes ZLN, dr. Głabiński nadesłał telegram, w którym wyraził żal z powodu niemożności przybycia oraz zapewnił, iż odbyte niedawno rozmowy członków Rządu z żydami oraz zawarte pakti nie wiążą niczem Zw. Lud.

Nar., oraz, że stanowisko stronnictwa w kwestii żydowskiej nie uległo najmilszej zmianie.

Po obszernej i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucje, w których stwierdzono, że układy Rządu z kołem żydowskim nie mogą i nie powinny wpływać na podstawie traktowania żydów jakby obcego państwowego czynnika i wreszcie wyrażono energiczny protest przeciw ewentualności udzielenia żydom jakichkolwiek koncesyj lub korzyści ekonomicznych oraz przeciw naruszaniu spoczynku niedzielnego.

Dokładny tekst rezolucji podamy w najbliższym wydaniu pisma.

==

SPORT.

Polska — Węgry 2:0 (0:0).

Kraków, 19 lipca. (Tel. wł.) Skład polskiej reprezentacji: Goerlitz; Olcarczyk, Kaczor; Fichtel, Gieras, Hanke; cały atak Pogoni, Skład reprezentacji węgierskiej: Weinhardt; Vogl II, Vogl III; Besownik, Orth, Nadler; Remay, Takacs, Hofbauer, Winkler, Jeny.

Zasłużone zwycięstwo Węgrów, którzy w drugiej połowie zupełnie pole opanowali. Zawiodła pomoc, zwłaszcza Gieras; grała ona zbyt defenzywnie. U Węgrów grali wspaniale Orth, obaj łącznicy i obrona, u Polaków Goerlitz, Olcarczyk, Stonecki. W napadzie Polski zawiodła zupełnie lewa strona, Batsch w drugiej połowie „spuchł”, a Wacek nie mógł grać i za atak i za pomoc. Prawdziwie wspaniała gra dał Stonecki.

W 17 minucie Goerlitz obronił rzut karny, strzelony przez Jennego za rękę Kaczora. Atak Polski strzałowo źle usposobiony. Pod koniec Fichtel ratuje pewną bramkę. Połowa 0:0.

Czarni — Jutrzenka (Kraków) 2:0 (2:0). Czarni zdobywają obie bramki już w pierwszej minucie przez Winnickiego i Sawkę. Gra w pierwszej połowie otwartą, w drugiej lekka przewaga Czarnych. Jutrzenka technicznie dobra o silnej obronie z doskonałym bramkarzem Mellerem, w napadzie najlepszy Krumholz. Czarni grali b. ambitnie, nadużywali jednak siły fizycznej; doskonały obrońca Kmicieński. Sędzia kpt. Grzyb. Publiczności około 1000 osób.

Sparta — Lechia 1:1 (0:1).

Biali — AZS, 3:1.

Pogon IV — Lechia IV 7:2 (4:2). Rogów 10:0 dla Pogoni.

Wyniki zawodów pływackich urządzonych staraniem ZKS. Hasmonia w dniu 19 lipca 1925.

Panie 50 m: 1. Vecco A. 56.6", 2. Rogożanka, 3. Hrynekówna.

100 m: 1. Vecco A. 2 min. 6", 2. Rogożanka, 3. Hrynekówna.

Panowie 100 m: 1. Nowak 1.44.4, 2. Kirchner, 3. Murzyłowski.

400 m: 1. Roszko 7.57.9, 2. Nowak, 3. Murzyłowski.

KAWA RIEBLA

Skoki: na 7 punktów możliwych: 1. Wacha 4.6, 2. Lewczak 3.2, 3. Huzar 0.6.

Wszystkie biegi stylem dowolnym. Zawodnicy z AZS.

Match w piłce wodnej AZS.—Hasmonia 4:1 (2:1).

Zabawa w piłkę wodną: AZS. (drużyna pań)—AZS. IB 4:1 (2:0).

Na marginesie zawodów pływackich. Ze margines służy do wypełniania słowami nieprzyjemnymi, to wiadomym jest wszystkim jeszcze z czasów szkolnych, bo przecież nikt nie był zadowolony z czerwoną podkreślonych słów, chociaż wina była cała po jego stronie.

Przechodząc zaś do marginesu zawodów pływackich, w pierwszym rzędzie należałoby podkreślić ich kierownictwo.

Czy obelganie startu przez osoby niepowołane, czy też przez samych zawodników w danej chwili nie startujących, lub wpadnięcie jednego z widzów do wody, nie jest winą kierownictwa?

A zbyt lojalne postępowanie względem zawodników jest również zupełnie chybionym celem. Jeżeli zawodnik ma płynąć od numeru z którego startuje do tego samego po stronie przeciwnej i dotykać przy każdej odwróceniu, jak i przy finale oboma rękoma desek, to po pierwszym zdyskwalifikowaniu zapewne będzie o tem pamiętał, a widząc, że na to nie zwraca się uwagi, nie stosuje się do przepisów. Wyniki nie odbiegają wprawdzie od poprzednich, nie mniej jednak zwiększenie się na zawodach ilości zawodniczek, jak i zawodników, oraz zgromadzenie pokaźnej liczby publiczności, dają rękojmię, że sport pływacki, dotychczas naprawdę po macoszemu u nas traktowany, a tak konieczny do rozwoju fizycznego obojga płci, wywalczy sobie niedługo silniejsze podwaliny.

Sport wyjdzie dziś popołudniu o g. 6-tej z dokładnym opisem zawodów Polska—Węgry.

WARSZAWA.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł.) Warszawa—Górny Śląsk 3:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo stolicy.

MISTRZOSTWO POLSKI W KOLARSTWIE.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (G) W zawodach kolarskich o tytuł mistrza Polski na rok 1925 po szeregu zwycięstw w przedbiegach kwalifikacyjnych zdobył mistrzostwo Jan Kazarski, który otrzymał nagrodę specjalną „Gazety Porannej” w postaci złotego zegarka. Drugie miejsce zajął Stanisław Podgórski.

Lekkoatletyczne zawody międzynarodowe w Paryżu. Odbyły się w stadionie Petitjean organizowane przez akademicki Klub PUC. Wyniki następujące: 100 jardów — Murchisson 10'2; 100 mt. — Paddock 10'8; 150 m. — Mourlon 16'6 s.; 400 m. — Paulen 49'2 s.; 1000 m. — Martin 2'28" (wynik gorzy tylko o 0'3 od rekordu światowego).

Nekrologia.

†
Z Nyklów

Joanna Wiktorowa

em. nauczycielka, wdowa po lekarzu po ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 19 lipca 1925, przeżywszy lat 77.

W głębokim żalu zapraszają znajomych i przyjaciół na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się 20 lipca 1925 o godz. 5-tej popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski

Syn, synowa i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się

Zamordowanie posterunkowego.

Z Rachinia (pow. Dolina) otrzymujemy nast. korespondencję: W nocy z 18 na 19 bm. włamali się złoczyńcy do kasy Wydziału powiatowego w Dolinie i z łupem, którego wysokość okaże dopiero obliczenie rachunków, uciekli do przystanku kolejowego w Rachiniu. Od jednego z trzech bandytów, kupującego bilet kolejowy, zażądał obecny na stacji policjant Mieczysław Gromadka wylegitymowania się; gdy temu wezwaniu bandyta nie uczynił zadość, zaarrestował go, nie mógł jednak zarządzić rewizji o-

sobistej, gdyż tylko sam jeden pełnił służbę. Odprowadzając go przez rampę, został przez bandytę napadnięty, a w czasie szamotania się złoczyńca położył trzema strzałami, z których dwa skierowane były w pierś, śp. Gromadkę trupa. Obdukcję zwłok odłożono na czas późniejszy, gdyż wobec rozpaczy ojca denata niepodobna było w jego obecności tego dokonać. Dwaj inni bandyci pełnili straż opodal miejsca zbrodni. Za zabieg bandy zarządono pościg.

==

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 20 lipca.

TEATR WIELKI

Poniedziałek, 20 bm. „Dziewczynka (Madi), operetka.
Wtorek, 21 bm. „Ostatni walc“, operetka.
Środa, 22 bm. „Dziewczynka z 1001 nocy“, operetka.
Czwartek, 23 bm. „Lyzistrata“, operetka (wznowienie).
Piątek, 24 bm. „Lyzistrata“, operetka.
Sobota, 25 bm. „Księżniczka O'Hala“, operetka.
Niedziela, 26 bm. „Kobietki szampańskie“ operetka.
Początek przedstawień punktualnie o g. 7:30 wieczorem.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 20 bm. teatr zamknięty.
Wtorek, 21 bm. teatr zamknięty.
Środa, 22 bm. teatr zamknięty.
Czwartek, 23 bm. teatr zamknięty.
Piątek, 24 bm. teatr zamknięty.
Sobota, 25 bm. teatr zamknięty.
Niedziela, 26 bm. teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 20 bm. „Dzień i noc“, legenda dram, w 3 akt. Anskiego.
Wtorek, 21 bm. „Dzień i noc“, legenda dram, w 3 akt. Anskiego.
Środa, 22 bm. „Dzień i noc“, legenda dram, w 3 akt. Anskiego.
Czwartek, 23 bm. „Dzień i noc“, legenda dram, w 3 akt. Anskiego.
Początek przedstawień punktualnie o g. 8 wieczorem.

— Do dzisiejszego numeru dołączamy następny arkusz powieści p. t. „Czarnoksiężnicy“.

— (a) Włec lokatorów. W sali Instytutu technologicznego odbył się wczoraj wiec lokatorów miasta Lwowa przy dość licznych udziale interesowanych. Po zagajeniu dr. Dregiewiczza przewodnictwo objął najstarszy wiekiem p. Aszkenaze, sekretarzem mianowano p. Gryglaszewskiego. Referat o konieczności zmiany ustawy „O ochronie lokatorów“, w kierunku wstrzymania podwyżek czynszów na czas ściągania podatku na rozbudowę, wygłosił p. Sozański i podał do wiadomości odpowiednią rezolucję. W tym samym duchu przemawiali: dr. Dregiewicz, dr. Balken, p. Feil, p. Sobolewski, inż. Feuerstein i inni. Rezolucję przyjęto oklaskami. Na żądanie zebranych postanowiono w najbliższym czasie zwołać wiec dzielnicowy w tej samej sprawie.

— (a) Zatrucie alkoholem. Wczoraj Anna Kłos, dozorczeni domu przy ul. Żółkiewskiej, uległa zatruciu alkoholem. Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło amatorce spirytualistów pierwszej pomocy i przewiozło ją do szpitala powszechnego. Stan chorej niegroźny.

— (a) Kradzież strychowa. W rzeczywistości przy ul. Leona Sapiehy 35 skradli nieznanymi dotąd sprawcy bieliznę ze strychu na szkodę dr. Henryka Krocha.

— (a) Nożownicy hulają. Przy ul. Zamarstynowskiej napadli wczoraj na Józefa Kocińskiego, rzeźnika z Zamarstynowa, trzech opryszków i zadali mu kilka ran nożem. Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe i pozostawiło go opiece domowej.

— (a) Kara przed grzechem. Jak dowiadujemy się, onegdaj usiłował dozorca realności przy pl. Bernardyńskim 5 Wincenty Sasiński wykraść się do magazynu w tej samej realności, lecz wskutek ciem-

400m. z plotk. — Resal 56 s.; Skok w wż — Miłand 178 cm.; Gruner naderwał sobie ścieżkę nogi. Oszczep — 1. Degland 51'37; 2. Bremer 48'80 m., obaj zawodnicy osiągnęli słabsze wyniki, niż przed kilku dniami z powodu wiatru i złego terenu do rozbiegu. Gruner pozatem miał naderwane ścięgno.

Przed zawodami w Anglii, Polscy zawodnicy Gruner i Szydłowski którzy startują w d. 17 i 18 bm. na międzynarodowych mistrz. Anglii na bardzo silną konkurencję. — Startuje między innymi Szepe (Węgry), Sunday (Norwegia) i Sutherland (Połudn. Afryka). Zawodnicy ci przekraczają stale 55 m. W rzucie dyskiem Szydłowski spotka się z Egri (Węgry) i z Paol'im (Francja). Egri, kandydat na pierwsze miejsce, rzucił ostatnio 43'20 m. (!)

Nurmi kawalerem orderu. Fenomenalny biegacz fiński Nurmi otrzymał z rąk prezydenta państwa p. Relandera rycerski order „Białej róży“ II. kl.

Mistrz świata O. Garkowienko w Warszawie. Znany na obu półkulach mistrz światowy w walce zapasnej Polak Aleksander Garkowienko wrócił do kraju po zwycięskim tourne w Ameryce, gdzie był przedmiotem niezwykle owacyjnej tamtejszej kolonii polskiej i entuzjazmu ze strony żądanych emocji sportowców USA. Garkowienko zaprzecza, jakoby Warszawianin Stekker pokonał miał niedawno Zbyszka Cyganiewicza (jak podała cała prasa warszawska na początku lipca br.), gdyż Stekker bawił wtedy w Warszawie a obecnie jest w Poznaniu. Natomiast Amerykanin Stecher zwyciężył Cyganiewicza w 39 min. w końcu czerwca br. honor polskiego sportu został jednak uratowany, gdyż w tydzień później Garkowienko zwyciężył bezapelacyjnie Stechera, zdobywając mistrzostwo świata.

Urugwał-Barcelona 4:0. Ostatni mecz piłki nożnej rozegrany tutaj przed odjazdem z Europy Urugwajczyków z FC. Barcelona zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 4:0.

Simmering (Wiedeń) w Rydze. Wiedeńska drużyna Simmering rozegrała tutaj dwa mecze piłki nożnej: z Chrześcijańską Młodzieżą 4:0, drugi mecz z ryskim klubem Sportowym dał wynik 5:0 dla Simmeringu.

Francja-Holandia o „Davis Coup“. Wobec zwycięstwa tenisowej drużyny holenderskiej nad drużyną Indji, oraz spodziewana tego zwycięstwa Francji nad Anglią (Francja prowadzi 3:1) końcowa rozgrywka o puchar Davisa odbędzie się między Holandją i Francją.

Hakoah (Wiedeń) - Reprezentacja Warszawy 4:0 (3:0). 16 bm. odbył się ostatni występ mistrzowskiej drużyny b. r. Austrii w Warszawie, która rozegrała mecz z reprezentacją stolicy zakończony wynikiem 4:0 (3:0). Przez cały czas gry tempo żywe, techniczna przewaga mistrza Austrii, któremu w pierwszej połowie gry reprezentacja Warszawy usiłowała sprostać szybkim startem do piłki i wogóle gra bardzo ambitna. Zdecydowana jednak wyższość Hakoahu oraz w dalszym ciągu ostre tempo gry, jak również słabe zgranie drużyny stołecznej nie pozwala na uzyskanie punktu. Bramki dla Hakoahu zdobywa lewy łącznik i środkowy napastnik, po pomoc i niezgrabny atak. Widzów około przerwy czwartą bramkę strzela Eisenhoier. W reprezentacji dobra obrona, słaba 6000. Sędzia p. Mandl.

Mistrze państw europejskich. W roku bieżącym następujące kluby zdobyły mistrzostwo państwowe: Anglia-Hunderfield, Austria-Hakoah, Danja-Boldklubem 0:3; Finlandia-Palcoseno; Jugosławia-Jugoslavivija; Niemcy-IFC. Nürnberg; Węgry-MTK.; Czechosłowacja - Sparta; Szwecja - Gais; Szwajcaria - Servette; Portugalia - Porto FC.; Hiszpania - Barcelona FC. Polska - Pogon.

Protest przeciwko Bottecchia. Przeciwno leaderowi w tegorocznym „Tour de France“ został wnieiony protest, ponieważ Bottecchia otrzymał w czasie XIII. etapu niedozwoloną pomoc od swych rodaków. O ile protest będzie uwzględniony, zostanie Włochowi dodane 15 min. do ogólnego czasu biegu.

Echa pobytu MTK. w Polsce. Wyniki, jakie osiągnął MTK. z warszawską Polonią i klęska z Hakoahem odbiły się głośnie echem w prasie węgierskiej. Węgierski ZPN. pociągnął do odpowiedzialności kierownictwo MTK. za słaby skład mistrzowskiej jednostki na tournee w Polsce.

Arne Borg wrócił do Europy. Świetny szwedzki pływak Arne Borg, który od kilku miesięcy bawił w Ameryce, powrócił do kraju i startował w dorocznym biegu dystansowym „wplaw przez Sztokholm“ zwyciężając łatwo w czasie 23:21.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

W drugą rocznicę śmierci sp. Augusty Strzałkowskiej

żony właściciela zakładów naukowo-wychowawczych im. Zofji Strzałkowskiej odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym we wtorek 21 lipca o godz. 12-tej.

nabyli wspólnie znaczne tereny budowlane od stanu New-Jersey.

Nowy Piotrogród ma być miniaturowa kopia starego grodu Piotra Wielkiego. Będzie to jakgdyby architektoniczny pró test przeciw Rosji sowieckiej.

+ Historyczny dom na szlaku inwazji. Na tradycyjnym szlaku wszystkich inwazyj nieprzyjacielskich, w Crecy (Francja) wznosi się mały biały domek, fasadę którego zdobi tablica pamiątkowa treści następującej:

„Tu wznosi się Biały Dom, zbudowany w r. 1723, zrabowany przez Prusaków w r. 1814, spalony przez Rosjan w r. 1815, odbudowany w r. 1835. Zrabowany i spalony przez bawarczyków w r. 1870, odbudowany w r. 1877, zdemolowany przez Niemców w r. 1917/18, wreszcie odbudowany w r. 1920“.

Oto żywa historia kresów wschodnich Francji, zaklęta w murach skromnego domku, narzucająca się uwadze turysty i przechodnia — filozofia życia, zwyciężającego śmierć.

+ „Non capisco“. Berlińska gazeta „Vossische Zeitung“ przypomina — nie bardzo uprzejmie — z powodu jubileuszu artystki teatralnej Teresiny Gessner tej zdarzenie z przed 25 lat. Otóż po zawarciu trójprzymierza niemiecko-austriacko-włoskiego, król włoski Humbert przybył do Berlina. Wśród ceremonii przyjęcia, urządzone z wielką pompą powitanie na placu Poczdamskim, gdzie Teresina Gessner wyrecytowała w języku włoskim poemat ku czci króla. Wykonała to tak wspaniale, że król po podziękowaniu zapytał ją, gdzie też nauczyła się języka włoskiego, którym włada tak doskonale. Na to artystka pousowiewając, odpowiedziała: „Non capisco“ (nie rozumiem)...

+ Św. Biurokracy we Francji. Francuskie ministerium wojny wydało cykularz, na mocy którego żandarmy żonaci mają prawo nosić ubranie cywilne w niedziele i święta. Przywilej ten nie dotyczy żandarmów bezżennych.

Prawnicy i feljetonisci paryscy łamią sobie główkę nad intencją ministerium. O co mu chodziło? Czy chce ono nakłonić żandarmów kawalerów do ożenku? Czy też odmawia im prawa wybierania się po cywilnemu, dbając o ich cnotę?

Zagadka ta będzie rozwiązana, jak wszystko we Francji na deskach varieté w nowej revue poświęconej celbatowi żandarów.

Radjofon.

Poniedziałek, 20 lipca.

Wrocław. (413) Godz. 20.30. Koncert kameralny: Bach, Mozart, Beethoven. Flet, skrzypce, fortepian, pieśni staro-hiszpańskie, solo i chóry.

Frankfurt. (470) Godz. 20.30. Latający Holender, opera Wagnera.

Hamburg. (395) Godz. 20.30. Koncert zespołu orkiestr wojskowych. Gluck, Mozart, Liszt, Wagner.

Królewiec. (463) Godz. 20.30. Wieczór koncertowy kameralny, trio skrzypcowe, Dworzak, Brahms.

Lipsk. (454) Godz. 20. Wieczór indyjski, baśnie, poezja, pieśni i muzyka indyjska.

Monachium. (485) Godz. 20. Wieczór pieśni i muzyki górskiej alpejskiej.

Monastyr. (410) Godz. 20. Wieczór pieśni i arji operowych.

Stuttgart. (443) Godz. 20. „Marcin skrzypek“ operetka Offenbacha. Koncert orkiestralny.

Wiedeń. (530) Godz. 20.30. Akademia koncertowa.

Grac. (404) Godz. 20. Wieczór pieśni operowych.

Zurych. (515) Godz. 20. Koncert pieśni i muzyki rosyjskiej.

Praga. (550) Godz. 20. Koncert śpiewacki Tow. filharmonicznego.

Berno. (1800) Godz. 20. Wieczór piosenek i tanecznej muzyki.

Paryż. (1750) Godz. 20. Wieczór pieśni i muzyki włoskiej.

Rzym. (425) Godz. 20. Koncert wojskowy-muzyczny.

Z całej Polski.

Loteria fantowa Stowarzyszenia Weteranów 1863 roku. Ciągienie Loterii Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. odbędzie się w niedozwolalnym, ostatecznym terminie 25 listopada 1925 r. — Wobec tego losy Loterii sprzedawane będą w dalszym ciągu w Instytucjach, które podjęły się tego zadania, oraz przez osoby upoważnione aż do 5 listopada b. r. po tym zaś dniu już tylko w samej Dyrekcji Loterii w Warszawie (Krucza 24 m. 10).

Ze świata.

+ Co kupują amerykańanie w Paryżu? Przy stosunku dolara do franka jak 21 do 1 mogą bogaci a nawet średnio zamożni amerykańanie żyć i używać za bezcen w krajach o walucie frankowej. To też w tym roku olbrzymie fale turystów napływają do Francji; Paryż jest formalnie zalany yankesami.

Co też kupują goście zamorscy w stolicy nadsekwańskiej? Statystyka izb handlowych za rok 1924 daje o tem pewne pojęcie. Amerykanki kupują konfekcje, perfumy i artykuły mody paryskiej, ich mężowie — antyki i stare meble.

Panowie wydają dużo więcej na swe zakupy, niż panie. Mebli i antyków wywieziono do Ameryki za 220 milionów franków, konfekcji damskiej za 175 mili. franków.

Rząd Stanów Zjednoczonych żąda zwrotu długów wojennych od Francji; obywatele amerykańscy wydają w Paryżu pieniądze, zarobione na dostawach dla Francji. Taką jest ironiczna logika obrotów handlowych.

+ Piotrogród redivivus w... Ameryce. Piotrogród właściwy znikł z nomenklatury miast dawnej Rosji. Zastąpił go Leningrad. Natomiast w stanie New-Jersey (Stany Zjednoczone) rozpoczęto budowę Nowego Piotrogrodu. Budowę miasta podjęli emigranci rosyjscy, którzy

Życie codzienne czerwonej armji.

Moskwa, w lipcu.

W ostatnich czasach prasa wojskowa sowiecka pozwala sobie na umieszczanie artykułów i notatek z życia i obyczajów armji czerwonej. Z materiałów, które ukazały się ostatnio tutaj w druku, a za granicę nie dochodzą w całości, można sobie wytworzyć mniej więcej dokładny obraz „wielkiego niemowy” sowieckiego.

Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że czerwona armja przestała być monolitem, jednolitym co do składu i organizacji, jak to była na początku wojen domowych. W armji wyraźnie można zaobserwować rozkład na grupy, nie raz źle ze sobą związane. Władze wojskowe średnie i niższe pomimo, że pochodzą z szeregów robotniczych i włościańskich oderwały się już od mas ludowych i przeobraziły się w kastę korpusu oficerskiego, który ma swoje interesy zawodowe i stawia je na pierwszym miejscu.

Pod wielu względami korpus czerwonych oficerów przejął różne przyzwyczajenia dawnej armji carskiej. A więc np. nieoficjalnie przywrócono instytucję „dieszczyków”. Pojedynki na tle romantycznym są na porządku dziennym. Zapal rewolucyjny wśród czerwonego oficerstwa gaśnie, stają się oni urzędnikami w mundurze wojskowym, którzy pamiętają o swej pensji, o rozmaitych przywilejach płynących ze służby dla „proletariackiej ojczyzny”.

Wypadki defraudacji sum wojskowych są nader częste, a np. w 243 pułku strzelców zdarzył się operetkowy wypadek zamianowania dwóch maszynistek dowódcami wydziałów sztabu pułkowego w celu podwyższenia im pensji.

Pod jednym względem pomiędzy nowym czerwonym oficerstwem, a dawnym istnieje znaczna różnica na korzyść nowej komendy: wyraźnego odgraniczenia oficera od szeregowca niema.

Natomiast pomiędzy oficerstwem wyższym a średnim istnieje ostry przeział. Góra — jest to grupa zupełnie odosobniona, w stosunku do niej „dół armji” ma nieważność i niewolniczy strach.

Do mas żołnierskich wnoszą rozłam „komjacejki” i „komsomoły”. I jedni i drudzy zajmują uprzywilejowaną sytuację w wojsku, stanowiąc arystokrację armji. Im wolno wszystko. Dyscyplina ich nie obowiązuje. Dowódcy mu-

szą się z nimi liczyć pod groźbą represyj z centrum. Osobliwie dokuczają szarej masie żołnierskiej — komsomoły; rozpuszczeni i pewni siebie w ostatnich czasach zmusili władze centralne do wydania okólnika nakazującego podniesienie dyscypliny wśród „komsomołu” wojskowego. Rozkaz ten jednak na prowincji nie jest spełniany.

Najnowszą reformą w armji jest zniesienie komisariatów politycznych i przywrócenie jednolitości zwierzchnictwa. Ale przy każdym dowódcy pozostawiono bez urzędowej władzy „oko” komunistyczne w osobie „Politrucka”, tj. kierownika politycznego. „Politrucki” są nienawidzeni; niedawno do-

wódca moskiewskiego okręgu wojennego p. Wołoszłow w mowie ubolewał, że „niestety politruków uważa się za zbyt licznych, a nawet oni sami uważają się nieraz za przeżytek”.

Z teje przeszłości dotąd pozostały w armji lekcje tak zw. „politgramoty”, tj. polityki komunistycznej. Lekcje te są przeważnie nudnym obrządkiem, w czasie którego żołnierze śpią, a poszczególne aforyzmy tej mądrości uczą się na pamięć, nie rozumiejąc ich sensu.

Tak wygląda codzienny byt czerwonej armji, która stanowi według odczuć sowieckich „miecz uciśnionych” i „tarczę pokrzywdzonych”.

SPRAWY SZKOLNE.

Zbiórki w murach szkoły.

Wychowanie obywatelskie zaleca, aby młodzież szkolna nie stała zdala od życia i w miarę swych młodych sił uczestniczyła w różnych dodatnich przejawach społeczeństwa.

Jednym ze środków, które mają w sprzecz obywatelskie wychowanie w szkole, są rozmaitego rodzaju zbiórki. A więc zbiera się w szkole na Czerwony Krzyż, na Kolonie wakacyjne, na Dar 3-go Maja itp.

I byłoby wszystko w porządku, gdy by tych zbiórek nie było za dużo. Niestety w ostatnich czasach tyle namnożyło się zbiórek w murach szkoły, że niema tygodnia, aby na jakiś cel w szkole nie zbierano lub nie sprzedawano jakichś znaczków czy odznak. Różne imprezy zbiórkowe nieraz radzą sobie wprost w ten sposób, że zarzucają szkołę znaczkami o oznaczonej z góry cenie i wysokości składek i wymuszają na dzieciach zbiórkę za zezwoleniem władz szkolnych, które wprawiają zapomocą specjalnych deputacji w kłopotliwe położenie.

Zapewne zbiórki i na kościół i na sieroty i na jakiś pomnik i na każdy inny godziwy cel mają w naszym zrujnowanym wojną społeczeństwie swoje humanitarne uzasadnienie, ale ich nadmiar nie budzi już wogóle należytego oddźwięku, a w szkole zabiera czas, przeznaczony na inne czynności. Zresztą zbiórka szkolna jest właściwie pukaniem do kieszeni rodziców uczniów i nie płynie zazwyczaj z własnych oszczędności dzieci, ale jest wymuszaniem pieniędzy na zbiórkę na rodzicach. Powoduje to niepotrzebne dysonanse między domem i szkołą, budzi nieraz u dzieci niezdrowe ambicje,

a co gorsze — daje czasem dzieciom możność wyłudzenia od rodziców pieniędzy pod pozorem zarządzanej przez szkołę zbiórki.

Zresztą — tak, jak w społeczeństwie starszym nadmiar zbiórek wywołuje zubożenie na cele, pod których hasłem zbiórki są urządzone, tak samo i wśród młodzieży następuje zanik humanitarnego wyczucia i zamiast zamierzonego celu osiąga się coś wprost przeciwnego.

Dlatego też odpowiedzialne za wychowywanie młodzieży czynniki muszą zastanowić się nad reformą ziórek, urządzanych na różne cele w obrębie murów szkolnych. Pamiętając na przysłowie: „Co za dużo, to nie dobrze”, muszą ograniczyć zbiórki na cele pozaszkolne do minimum i uczyć filantropji na zbiórkach dostępnych dla umysłu dziecka w zakresie zakładu naukowego, do którego młodzież uczęszcza i na którym ogranicza się przeważnie świat dziecka.

Tylko bowiem zbiórka, zrozumiała przez dziecko, może mieć znaczenie wychowawcze i tylko taka może zyskać aprobatę pedagogicznych zamierzeń szkoły.

Zbiórka na cel dla dziecka daleki, obcy jego dziecięcemu światopoglądowi w obrębie szkoły nie ma racji bytu, nie jest czynnikiem wychowawczym, a może być nawet szkodliwa, jeśli przyczynia się do stepienia altruistycznych i humanitarnych uczuć dziecka swoją dla niego obcością.

Nowy rok szkolny powinien na wstępie konferencji gron nauczycielskich unormować zbiórki w murach szkolnych tak, aby zmniejszyć ich nadmiar,

dostosować je do wieku dzieci czy młodzieży i do stopnia zamożności rodziców, a przedewszystkiem do wychowawczych celów szkoły. Tu nie wystarczy, że nieraz kierownik szkoły, załany powodzią ziórek, z własnej kieszeni całą zbiórkę pokrywa, wzywając czasem jeszcze na pomoc grono nauczycielskie, tu trzeba jasnego wypowiedzenia się i rozpatrzenia sprawy z punktu dobra młodzieży szkolnej. (Wuk.)

Z całej Polski.

Pielgrzymka polska do Lourdes. Polacy, przebywający we Francji urządzają tego roku pierwszą pielgrzymkę do Lourdes, tego najświątobliwszego miejsca cudownego we Francji. Protektorat nad pielgrzymką objeli: Ksiądz Arcybiskup Chollet z Cambrae, Ksiądz Biskup Julien z Arras, Ksiądz Biskup Quillet z Lille i Rektor Misji Polskiej, Ksiądz Szymbor w Paryżu. Pielgrzymka zapewniona ma swój własny pociąg, który wyruszy z póln. Francji i w przejeździe przez Francję zabierać będzie ze sobą pielgrzymów. — Wyjazd pociągu z Douai (Nord) dnia 14 sierpnia, o g. 8.15 rano. Wyjazd z Paryża, dnia 14 sierpnia o g. 10 rano. Przyjazd do Lourdes dnia 15 sierpnia wczesnym rano. Pobyt w Lourdes 15 i 16 sierpnia. — Odyjazd z Lourdes 16 sierpnia wieczór. — Ceny są niezmiernie niskie. Bilet z Paryża do Lourdes i napowrót 154 fr. 3-cia klasa, o 100 fr. więcej 2-ga klasa. — Uczestnicy z Polski zechcą zgłoszenia swoje przesłać pod adresem: Ksiądz Rektor Szymbor, 263 bis rue Saint-Honore, Paris I.

Triumf solidarności. W dniu 3 lipca rb. wpłynęło do biura Zarządu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie, przeszło trzydzieści tysięcy złotych na budowę Sanatorium w Zakopanem i w dniu tym suma wpłaconych wkładek na ten cel osiągnęła okragło jeden milion złotych.

Nauczycielstwo należące do tej organizacji opodatkowało się na Samopomoc leczniczą w wysokości 1% od swoich poborów miesięcznych i składa je gorliwie już 19-ty miesiąc.

Budynek Sanatorium w Zakopanem na Gubałowce oblicz. na 200 chorych stoi obecnie pod dachem i rozmiarami swoimi przewyższył wszystkie dotąd istniejące Sanatoria w Polsce. Obecnie wykonuje się roboty wewnętrzne budynku w pospiesznym tempie tak, ażeby w dniu 3 listopada r. b. mógł być oddany do użytku chorych. W tym też dniu odbędzie się poświęcenie i otwarcie tego wielkiego dzieła solidarności społecznej i zawodowej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 8 groszy za wyraz.

POŹNOCZY. skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca
Gabriel Żywczak, Kiłńskiego 1. 5431

„FOXY” szczenięta od „Figi” po „Iraku” sprzedaje
Sykstuska 43, lewy parter. 5993

MOTORY „PERKUN”

Semi-Diesel wyrób polski, otrzymały I. nagrodę na wystawie w Paryżu, gdyż są **pojedyncze, ekonomiczne i bardzo łatwe do obsługi.** Na dogodnie spłaty tak motory, jak maszyny młyńskie, obrabiarki, pompy, pędnie, pasy, prasy do dachówek i t. p. poleca:

„PILOT”

Lwów, ul. Batorego I. 4. 5651
Setki listów pochwalnych, oraz cenniki na żądanie.

CHOROBY serca przyjmuje lecznica „Salus” Kraków, Szujskiego 11, tel. 1295. Kąpiele kwasowęglowe impregnowane gazem, wodolecznictwo, elektryzowanie, naświetlanie, dżeta itp. 5927

NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

DYPLOMOWANA nauczycielka przygotowuje do poprawek matury, wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego, tudzież udziela konsultacji. Długosza 37, II p. 5895

„DO III kl. normalnej, ewentualnie II-iej przyjmie chłopców z dobrych rodzin na wieś I. IX. b. r. W domu nauczycielki i Francuzka. Opieka rodzicielska — wikt obfity i zdrowy. Kolejną godziną jazdy ze Lwowa do stacji Kulików, skąd pół godziny końmi dworskimi do dworca w Nowem Siole, 4 pociągi dziennie tam i z powrotem. Całkowite utrzymanie z nauką 180 zł. miesięcznie, z Ober-tyńskich Halina Cienciłowa. 5622

PROFESORKA Gimnazjum koedukacyjnego przyjmie lekcje języka francuskiego podczas wakacji. Wy-spiańskiego 12, parter. 5814

WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

WOLNA posada dla wykwalifikowanej ogrodniczki do prowadzenia ogrodu dworskiego. Zgłoszenia listowne Przemyski, Rada Powiatowa. 5953

TATARÓW obok Worochty, doskonale uzdrowisko górskie, wspaniałe położenie i powietrze, jedno miejsce dla pragnących wypoczynku Pensionat „Zofjówka” wzorowo urządzone, ma jeszcze wolne pokoje na sierpień i wrzesień. 5987

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

LWÓW, — PLAC MARJACKI L.

KUPOJE

RZEPAK & KONICZYNĘ BIAŁĄ
& KONICZYNĘ CZERWONĄ
& NASIENIE TRAW ŁAKOWYCH

DOSTARCZA: JEĆMIENŃ OZIMY, PSZENICE I ŻYTA NASIENNE RODOWODOWEJ HODOWLI ZBÓŻ W MIKULIŃCACH.

RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

GOSPODYN! poszukuje posady do dworu zna szycie i gospodarstwo wiejskie, może zająć się wychowaniem dzieci, Adres: Czerwińska, Szlak 30. Poczta: Kraków. 5934

I ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandia, Kopernika 14. 5880

Cebule morską, Maok, Zacherlin, Certan, Knaks, Moline i t. p. sroki na wytepnie szczurów, myszy, karakonów, pluskiew, moli i innych pasożytów. Szczotki różne, denka do krzesel, ramki na gazety, maty japońskie — poleca:

JÓZEF KOLEŻAŃSKI
LWÓW, — ULICA BATOREGO 34-a.